

Ważnym elementem jest również analiza kultury ceramicznej, która w tym okresie odgrywa rolę w życiu społecznym. Wskazuje ona na zmiany w strukturze społecznej i kulturowej, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych.

Tak więc, analiza kultury ceramicznej jest ważnym elementem w badaniach archeologicznych. Wskazuje ona na zmiany w strukturze społecznej i kulturowej, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych.

Należy pamiętać, że analiza kultury ceramicznej jest tylko jednym z elementów w badaniach archeologicznych. Wskazuje ona na zmiany w strukturze społecznej i kulturowej, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych. Wskazuje ona również na zmiany w sposobie życia i myślenia, które są wynikiem procesów historycznych.

Dr. hab. Andrzej Szlachetka

M. Parczewski, PROJEKT KWESTIONARIUSZA CECH NACZYŃ CERAMICZNYCH Z OKRESU Wczesnego Średniowiecza, Spraw. Arch., t. 29: 1977, s. 221-247.

Naczynia ceramiczne pochodzące z wykopalisk archeologicznych są od lat przedmiotem szczególnych zainteresowań wielu badaczy. Wartość tej grupy znalezisk podkreśla między innymi fakt, że dla niektórych obszarów i okresów stanowią one główną (niekiedy jedyną) podstawę wniosku archeologa. Nic więc dziwnego, że problematyce ich opisu i analizy poświęca się, zwłaszcza w ostatnich latach, dużo miejsca¹. Szczególnym optymizmem napawa to, że w krąg tych zainteresowań coraz szerzej wkraczają badacze polscy. Recenzowaną tu propozycję M. Parczewskiego zaliczyć przy tym należy do najbardziej rozbudowanych i szczegółowych spośród tych, które dotąd zostały opublikowane w naszym kraju².

Zadanie, jakiego podjął się autor kwestionariusza, zaliczyć należy do wyjątkowo złożonych, ze względu na nie sprecyzowane dotąd *explicite* kryteria wydzielenia cech naczyń i metod ich pomiaru. Jak wiadomo, każdy wytwór ceramiczny ma tych cech nieskończenie wiele i każda analiza opisowa jest w pewnym stopniu ich arbitralnym wyborem. Stąd w większości przypadków decyzja odnośnie do ilości i rodzajów badanych zmiennych zależy w głównej mierze od intuicji badawczej archeologa przeprowadzającego analizę³.

WYKOPALISKA CERAMICZNE W OKRESIE Wczesnego Średniowiecza w województwie świętokrzyskim

¹ Zagadnieniom tym niżej podpisany poświęcił jeden z rozdziałów pracy pt. *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska* (w druku).

² Z prac wcześniej opublikowanych na szczególną uwagę zasługują: J. Kruppé, *Garniarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; U. Dymaczewska, *Ceramika wczesnośredniowieczna z Santoka, pow. Gorzów Wlkp.*, „Slavia Antiqua”, t. 16: 1970, s. 145-241; E. Cnotliwy, *Kartoteka perforowana Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej*, „Informacje Bieżące PKZ”, marzec 1972.

³ Por. na ten temat wywody w pracy: D. Clarke, *Analytical Archaeology*, London 1968, s. 137 n.

Dodatkowym problemem, powodującym różne rozdzźwięki i mającym wpływ na produkty systemów opisowych ceramiki, jest niejednorodny charakter cech naczyń. Część z nich, do których zakresu można podstawić wyłącznie nazwy, jak np. technika wykonania, tekstura, rodzaj domieszki schudzającej, należy do zmiennych jakościowych; inne — których zakresem są zbiory liczb, jak np. średnice, grubości, proporcje — należą do cech ilościowych. Nie pozostaje to bez wpływu na obiektywność wielu propozycji.

Badacze bardziej lub mniej świadomie operują przy opisie ceramiki różnorodnymi skalami pomiarowymi — nominalną, porządkową, czy też przedziałową. Mierzymy zarówno jakości, jak i ilości badanych zmiennych. Nie stanowi to oczywiście błędu. Niektórzy autorzy zwracają bowiem uwagę, że rozróżnienie „jakości” i „ilości” nie ma charakteru absolutnego i nie przesądza o mierzalności cech czy zjawisk⁴. Jednakże możliwość mierzenia czegoś zależy w głównej mierze od tego, czy rozporządzamy ku temu odpowiednią metodą. Najwięcej wątpliwości przy opisie materiałów ceramicznych budzi pomiar cech jakościowych, interpretowanych najczęściej na podstawie przesłanek, jakich dostarczają obserwacje powierzchni czy przełomów naczyń. Niepewności tych nie zmniejsza fakt, że podstawową techniką służącą do interpretacji tych zmiennych jest bezpośrednia obserwacja. Wiadomo bowiem, że może być ona w wielu przypadkach błędna, ponieważ jest selektywna i w głównej mierze zależy od interpretacji bodźców przekazywanych do mózgu przez narządy zmysłu⁵. Dlatego przeprowadzając klasyfikację cech jakościowych, badacze z reguły postępują w ten sposób, aby klasyfikacje te miały sens w kategoriach ich dotychczasowego doświadczenia.

Zasygnalizowane wyżej uwagi wskazują, jak sądzę, w dostatecznym stopniu na złożoność i wagę zadania, jakiego podjął się autor recenzowanej pracy. Propozycja M. Parczewskiego jest jednocześnie praktyczną próbą wyjścia z impasu powstałego wskutek braku porównywalności różnych opisów ceramiki wczesnośredniowiecznej. O niewielkiej przydatności do celów analizy tzw. opisów materiałowych przekonał się bez wątpienia każdy badacz, który w ciągu swej pracy zetknął się bliżej z tą grupą znalezisk. Niżej podpisany, mający kilkuletnie doświadczenia w tym zakresie, zebrane przy okazji opracowywania wczesnośredniowiecznych materiałów z Sandomierza, w całej rozciągłości podpisuje się pod podniesionymi przez autora kwestionariusza, uwagami dotyczącymi mechanizmu analizy i klasyfikacji materiałów (s. 221), podkreślając przy tym ich ciągłą aktualność. Zgodzić się również należy ze stwierdzeniem, że jedyną drogą wyjścia z tej sytuacji jest zdefiniowanie reguł i metod analizy, co uzyskać można poprzez sformalizowanie opisu. Formalizacja danych narzuca bowiem konieczność stosowania jednolitej terminologii oraz definicji poszczególnych zmiennych. W jej wyniku powstaje też określony porządek — struktura opisu — co wyklucza możliwość przypadkowego pominięcia niektórych zmiennych. Nie pozbawiona racji jest również uwaga autora (s. 224), że w tej sytuacji jedną drogą zmierzającą do wydatnego podniesienia efektywności badań jest dyskusja, może bowiem ułatwić przygotowanie projektu kodu opisowego zdolnego zyskać względną akceptację ogółu badaczy.

Wychodząc naprzeciw postulatowi autora sformułowanym w referowanej pracy (s. 224), dokonam przeglądu zawartości treściowej poszczególnych działów analizy celem zwrócenia uwagi, które z zamieszczonych tam charakterystyk budzić mogą wątpliwości, bądź też wymagać będą dalszych korekt. Omówienie poniższe dotyczy: a) ogólnego układu i rodzajów opisu, b) cech szczegółowych naczyń, c) sposobu zapisu danych.

⁴ Por. M. Chojnowski, *Pomiar w psychologii*, [w:] *Problemy psychologii matematycznej*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1971, s. 15-42.

⁵ J. O'Shaughnessy, *Metodologia decyzji*, Warszawa 1975, s. 32.

Ad a). Całość opracowania podzielona została na 10 części zatytułowanych: 0 — stan zachowania, 1 — surowiec, 2 — technika formowania naczyń i obróbki powierzchni, 3 — technika wypału, hartowanie oraz wtórne zabiegi techniczne, 4 — wielkość naczynia, 5 — forma, 6 — wystrój zewnętrzny (I) — ukształtowanie krawędzi, 7 — wystrój zewnętrzny (II) — ornament i znak garncarski, 8 — warunki znalezienia, miejsce znalezienia, 9 — datowanie.

Ogólny schemat pełnego zapisu cech naczyń zawierać winien, moim zdaniem, trzy duże grupy danych. Są to cechy uwzględniające: a) kontekst stratygraficzny wyrobów, pochodzenie, numer (-ry) identyfikacyjny (-ne) oraz dane dotyczące np. analogii, pozycji bibliograficznych, itp.; b) stan zachowania wyrobów; c) opis obiektów ceramicznych⁶, w którym uwzględniane zostają cechy technologiczne, dekoracyjne i morfologiczne wyrobów.

W recenzowanej pracy znajdujemy w zasadzie te elementy opisu; cechy wymienione w punkcie „a” mają częściowo odbicie w rozdziałach 8 i 9⁷; wyczerpującą charakterystykę wymienionych w punkcie „b” zamieszczono w rozdziale 0 i wreszcie te z punktu „c” uwzględniono w rozdziałach: 1-3 (zagadnienia technologiczne⁸, 7 (dekoracja⁹) oraz 4-6 (morfologia). Odmiennie natomiast oceniam przynależność krawędzi — w moim przekonaniu elementu morfologicznego, a więc związanego z formą naczynia, a nie, jak proponuje autor, z „wystrojem zewnętrznym”. Innymi słowy, to co zostało przez M. Parczewskiego wyróżnione jako rozdział 6, według mnie stanowi część rozdziału 5¹⁰.

Ad b). Pierwszy rozdział opisu — „Stan zachowania” — jest sformułowany w sposób przejrzysty i nie budzi, jak sądzę, niejasności merytorycznych i terminologicznych poza jednym szczegółem. W opisie naczyń wtórnie przepalonych przyjęto, że kategorię „naczynia lekko wtórnie przepalone” stanowią te wyroby, które posiadają spękania powierzchni. Chciałbym wyjaśnić, że w materiałach wczesnośredniowiecznych z Sandomierza występują fragmenty naczyń o spękanej powierzchni, przy czym przyczyny tego zjawiska znajdują inną interpretację. Wyroby te pokrywane były warstewką pobiłki lub, jak pisze J. Gąssowski, obrzucało je na zewnątrz i wewnątrz warstewką „delikatnej, tłustej glinki”¹¹, co dawało „i.n. odpowiedni efekt kolorystyczny oraz powodowało zatarcie śladów po technikach produkcji naczyń. W trakcie wypału, zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku, powstawała często siatka nitkowatych spękań na powierzchni, spowodowana różnicami strukturalnymi różnych gatunków surowców wykorzystywanych przy produkcji tych wyrobów. Trudno tu jednak byłoby doszukiwać się śladów wtórnego przepalenia.

⁶ *Sensu largo*: są nimi zarówno całe, jak i fragmenty naczyń.

⁷ Częściowo, ponieważ niektóre, istotne tu grupy cech nie zostały jeszcze przez autora opracowane.

⁸ Rozdział 3 zawiera również niektóre własności technologiczne wyrobów.

⁹ Wyłączamy tu zamieszczone w tym rozdziale również znaki garncarskie; będzie o nich mowa w dalszej części pracy.

¹⁰ Wylew naczynia ma w moim przekonaniu głównie charakter funkcjonalny, stąd jego forma musi przede wszystkim korespondować z przeznaczeniem naczynia i nie może w związku z tym odbiegać znacznie od założonej funkcji; jest zatem elementem formy, a nie wystroju naczynia. Przyjmując tok rozumowania autora, niezrozumiałe się staje, dlaczego do wystroju zewnętrznego nie zaliczono np. nóżek, aczkolwiek w moim przekonaniu istnieje więcej podobieństw pomiędzy ukształtowaniem krawędzi i nóżki aniżeli łączących krawędź, ornament i znak garncarski. Określenie „wystroj z zewnętrzny” ma niezbyt sprecyzowany zakres pojęciowy. Pod tym pojęciem mieścić się bowiem mogą także wszystkie elementy morfologiczne naczyń dołączane do zasadniczej formy wyrobu, np. różnorakie ucha, rączki, uchwyty, guzki itp.

¹¹ Por. J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6: 1969, s. 329.

W rozdziale 1 — „Surowiec” — pewnym zaskoczeniem dla mnie jest kategoria 1.n.1. „brak domieszki”. Jest to chyba pewne nieporozumienie terminologiczne, gdyż nie sądzę, aby ceramika wczesnopolska była gdziekolwiek w naszym kraju produkowana z surowców „czystych”, tj. zawierających wyłącznie minerały ilaste. Zbyt optymistyczna wydaje mi się też możliwość przeprowadzenia poprawnych rozróżnień rodzajów i wielkości domieszek na podstawie oglądu makroskopowego, szczególnie gdy występują one w postaci „pylastej”.

Żałować należy, że w tej wersji kwestionariusza nie znalazł miejsca wariant B, coraz powszechniej stosowany w nowszych opracowaniach. Praktyczne wykorzystanie wyników badań specjalistycznych to problem wymagający również szerszej dyskusji badaczy. Wariant C jest chyba przyszłościowy, gdyż dotąd nie znosi się na to, aby którykolwiek z ośrodków (również pozapolskich) mógł sobie pozwolić na badania specjalistyczne całych zespołów ceramicznych.

W rozdziale 2, poświęconym zagadnieniom technologicznym, nie rozstrzygnięty pozostaje problem określania techniki wyrobu, głównie ze względu na fakt słabego jak dotąd sprecyzowania kryteriów i metod badawczych, umożliwiających precyzyjne rozdzielanie naczyń lepionych od toczonych. Najwięcej wątpliwości budzą przy tym rozróżnienia pomiędzy kategoriami wyrobów obtaczanych wykonywanych na kole techniką taśmowo-ślizgową, nadtańczanych i toczonych. Niektórzy badacze, jak np. L. Kociszewski i J. Kruppé, za pomocą badań eksperymentalnych dość skutecznie i przekonująco wykazali, że w przypadku ceramiki warszawskiej wyroby toczne pojawiają się dopiero w 2 połowie XV w.¹² Z drugiej strony nie mamy żadnych podstaw dowodowych (poza obiegowymi stwierdzeniami będącymi wynikiem oglądu makroskopowego i przekonaniami różnych badaczy), aby móc wyrokować, że naczynia wczesnośredniowieczne znajdowane w Polsce są w istocie toczne, a nie lepione na kole szybkoobrotowym techniką taśmowo-ślizgową¹³. — Jako głos w dyskusji należy zatem traktować stwierdzenie, że badania (m.in. mikroskopowe) wczesnośredniowiecznej ceramiki sandomierskiej zdają się potwierdzać tezy wymienionych wyżej autorów. Innymi słowy skłonny jestem uznać, że w okresie wczesnośredniowiecznym mamy do czynienia wyłącznie z obtaczaniem (ewentualnie nadtańczaniem) naczyń.

Kolejny, 3 rozdział, zatytułowany został „Technika wypału, hartowanie oraz wtórne zabiegi techniczne.” Moim zdaniem należałoby go uzupełnić określeniem „oraz niektóre własności technologiczne wyrobów”, gdyż tak trzeba rozumieć dane dotyczące twardości naczyń. Na uwagę zasługuje tu propozycja pomiaru tych ostatnich według skali Mosha¹⁴. Nie wiem natomiast, czy rozróżnianie odcieni powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej w sposób proponowany przez autora jest konieczne. Należy bowiem pamiętać, że przy analizie wyrobów zachowanych fragmentarycznie (a takie stanowią zdecydowaną masę materiałów wczesnośredniowiecznych) procedura ta może okazać się zawodna. Odcienie danego fragmentu niekoniecznie muszą się pokrywać z podstawowymi odcieniami wyrobu, z którego

¹² Por. L. Kociszewski, J. Kruppé, *Badania fizykochemiczne ceramiki warszawskiej XIV-XVII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 127.

¹³ Sądzę, że nie możemy pominąć milczeniem wartości badań eksperymentalnych dla sprawdzania niektórych założeń i hipotez badawczych. Warto w tym kontekście przytoczyć cytaty zaczerpnięty z pracy J. Topolskiego, który pisze m.in.: „Poznanie naukowe, aby spełniało swe główne zadanie, jakim jest dostarczanie wiedzy prawdziwej, musi włączyć w zakres swego pojęcia również procedurę uzasadniania poprzez sprawdzanie (weryfikację) twierdzeń. Jedynie wiedza uzasadniona może być wiedzą naukową” (J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 276).

¹⁴ Inna wersja pomiaru twardości naczyń przy zastosowaniu skali Mosha znalazła miejsce w pracach niektórych badaczy obcych (por. np. M. Leenhardt, *Code pour le classement et l'étude des poteries médiévales*, Caen 1969).

fragment ten pochodzi. Uważam natomiast, że celowe byłoby wprowadzenie podstawowych barw, wyróżnianych empirycznie spośród analizowanego zbioru ceramiki. „Wzorce naturalne” ceramiki mają tę zaletę, że mimo pozorów nie dochodzi się do wydzielania nadmiernej ich liczby. Są to poza tym wzorce zarówno jednobarwne, jak i obejmujące połączenia różnych kolorów (plamiste). Procedura taka zastosowana przez niżej podpisanego ujawniła m.in. zależności pomiędzy barwą (barwami) powierzchni a przełomów naczyń. Wydzielanie podstawowych barw ma również to znaczenie, że tylko część spośród analizowanych materiałów podawana jest analizom specjalistycznym. Masowe badania składu chemicznego ceramiki sandomierskiej wykazały, że niektóre barwy, najczęściej notowane pozostają w ścisłym związku ze składem chemicznym wyrobów¹⁵. W efekcie, dysponując wynikami różnych badań, miałem ułatwione zadanie przy przeprowadzaniu podziałów surowcowych. W omawianej części opracowania odczuwa się również brak cech określających obecność lub brak śladów okopcenia powierzchni i sposób wypału naczyń¹⁶.

Rozdział 4 dotyczy wielkości naczyń¹⁷. Przedmiotem zainteresowań autora kwestionariusza są tu cechy określające: a) grubość ścianki naczynia, b) grubość dna, c) średnicę wylewu, d) średnicę brzuśca, e) średnicę dna, f) wysokość naczynia. Wartości tych zmiennych określone są metrycznie (w cm) i zostały zawarte w odpowiednich przedziałach. Taki sposób potraktowania danych prowokuje zasadnicze tu, jak sądzę, pytanie: co legło u podstaw wydzielenia takich, a nie innych zakresów wartości cech? Osobiście skłonny jestem przypuszczać, że autor wykorzystał w tym przypadku własne doświadczenia badawcze, a ściślej, wyniki pomiarów analizowanych przez niego materiałów. Przypuszczenie to opieram na obserwacji dość dużej zbieżności pomiędzy zakresami niektórych pomiarów proponowanych przez autora a tymi, jakie uzyskałem w toku własnych badań. Dotyczy to w szczególności wielkości średnic wylewów i den naczyń. Rozbieżności natomiast obserwuję w przypadku zakresów grubości ścianek naczynia¹⁸. Z analizy ceramiki sandomierskiej wynika, że grubości ścianek mierzone w miejscu łączenia górnej części brzuśca z szyjką naczynia układały się wokół zakresów: $\leq 0,4$ cm, $> 0,4 \leq 0,6$ cm, $> 0,6 \leq 0,8$ cm, $> 0,8$ cm. Stąd gdybym zastosował kategorie grubości ścianek proponowane przez autora, uzyskałbym klasy nie korespondujące z rzeczywistym zróżnicowaniem badanych materiałów. Przykład powyższy wskazuje, że kategoryzacje szczegółowe można robić tylko dla konkretnych materiałów, gdyż nie zawsze kategorie wielkościowe wydzielone np. dla Sandomierza muszą pokrywać się z uzyskanymi np. w przypadku analizy ceramiki krakowskiej¹⁹. Odnośnie do kategorii średnic brzuśców i wysokości naczyń trudno mi się ustosunkować, ponieważ przeprowadzona przeze mnie analiza dotyczyła materiałów zachowanych fragmentarycznie.

¹⁵ Najbardziej „barwiące” własności miały, w przypadku wczesnośredniowiecznej ceramiki sandomierskiej, związki żelaza i wapnia.

¹⁶ Chodzi o podział na wyroby wypalane w atmosferze utleniającej i redukcyjnej.

¹⁷ Korzystnie na całość opracowania wpłynęłoby ujednoczenie określeń zawartych w tytułach pracy, np. w tytule rozdziału 2 czytamy o technice formowania „naczyni”, natomiast rozdział 4 traktuje o wielkości „naczynia”.

¹⁸ Być może różnice te powodowane są innym sposobem pomiaru stosowanym przez autora. Niestety, w recenzowanej pracy brak jest jasnych informacji co do metody pomiaru.

¹⁹ Jest to ważny problem natury metodycznej. Może się bowiem okazać, że odmiennosc zakresów niektórych kategorii cech znajduje uzasadnienie w zróżnicowaniach regionalnych wczesnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej. Schemat proponowany przez M. Parczewskiego niejako z góry zakłada uniformizm pewnych zjawisk, co jak sądzę, w wielu przypadkach nie znajdzie potwierdzenia w praktyce.

Piąty rozdział poświęcony został opisowi formy naczyń. Zamieszczono tu dane dotyczące symetrii, proporcji i kształtu wyrobów. Na obiektywizację opisu dodatkowo wpłynęło wprowadzenie cech metrycznych oraz podstawowych pojęć geometrii elementarnej. Na uwagę zasługuje proponowana przez M. Parczewskiego metoda pomiaru wychylenia kąтового brzegu (ryc. 4, s. 235). Metoda ta, wykorzystana była już przed laty przez badaczy innych krajów²⁰. Stosowałem ją również w trakcie analizy ceramiki sandomierskiej. To szersze jej wykorzystanie dowodzi praktycznej użyteczności tej techniki. Różnice pomiędzy wcześniejszymi jej zastosowaniami a proponowanym przez autora kwestionariusza dotyczą: a) sposobu wyznaczania stopnia wychylenia brzegu, b) odmiennych zakresów kątowych. W poprzednich wersjach proponuje się pomiar stopnia wychylenia poprzez poprowadzenie prostej równoległej do 2 powierzchni wylewu²¹. Sposób ten wydaje mi się bardziej użyteczny, gdyż w proponowanym przez M. Parczewskiego schemacie dostrzegam wątpliwości co do precyzji pomiaru. Już bowiem ze wzorcowych przykładów widać (ryc. 4), że niektóre z zamieszczonych tam wylewów naczyń mają w istocie większe wychylenie (dotyczy to w szczególności wylewów 3-5), aniżeli wynikałoby to z ich pomiaru²².

Zakresy kątowe wychylenia ustalił autor w przedziałach co w 30°²³. Uważam, podobnie jak we wszystkich innych przypadkach zmiennych skategoryzowanych, że ustalenia takie są słuszne i skuteczne, o ile korespondują z wynikami badań empirycznych²⁴.

Propozycja dotycząca opisu ukształtowania wylewu jest oczywiście, jak to podkreślił sam autor (s. 223), dyskusyjna. Uważam, że wiele trudności można by było tu uniknąć wydzielając nie 3 krawędzie, jak proponuje autor, lecz 2 powierzchnie i krawędź wylewu²⁵. Niefortunny wydaje mi się pomysł połączenia wspólnym mianem „Wystrój zewnętrzny” (rozdz. 6-7) tak różnych (głównie z punktu widzenia ich interpretacji) elementów, jak: ukształtowanie krawędzi, ornament i znak garncarski. O pierwszym z tych elementów mówiono już wyżej. Z kolei zaliczenie znaków garncarskich do wystroju zewnętrznego jest nieścisłe o tyle, że obecność ich odnotowana została również w miejscach ukrytych, po wewnętrznej stronie naczyń. Stąd bardziej adekwatną byłaby tu, jak sądzę, nazwa tej części opisu „wystrój powierzchni wyrobów”.

²⁰ Por. Leenhardt, *Code pour le classement...*; J. C. Gardin, *Code pour l'analyse des formes des poteries*, Paris 1976. Na marginesie należy zwrócić uwagę na pomyłkę, jaka widoczna jest w oznaczeniach na ryc. 2 i 4. Z opisu wynika, że punktem odniesienia pomiaru jest oś pionowa; autor używa bowiem określeń w rodzaju: „wylew pionowy”, „słabo wychylony na zewnątrz” itp. Na wspomnianych rycinach, których zadaniem jest m.in. ułatwienie zrozumienia istoty pomiaru, styczną do prostej oznaczającej wychylenie poprowadzono poziomo. Z ryciny 2 wynika, że wychylenie wylewu (k) wyznaczone jest przez kąt zawarty pomiędzy linią poziomą a oznaczającą wychylenie brzegu, co stoi w sprzeczności z tekstem kwestionariusza.

²¹ Por. Leenhardt, *Code pour classement...*; Gardin, *Code pour l'analyse...*

²² Dodać warto, że niektóre formy wylewów bywają jeszcze bardziej złożone (z punktu widzenia proponowanej metody pomiaru); w tych przypadkach istniałyby niskie szanse efektywnego wykorzystania tej propozycji.

²³ Dla porównania podam, że cytowani wyżej badacze francuscy, Leenhardt i Gardin, przyjęli większe przedziały, co 45°. Wprowadzili również (nie uwzględniony w kwestionariuszu M. Parczewskiego) zakres oznaczający te wylewy, które są wychylone więcej aniżeli 90°.

²⁴ Por. przyp. 19.

²⁵ Operowanie „krawędziami” staje się niemożliwe, gdy opis dotyczy wylewów bardziej złożonych, np. 2-segmentowych. Wiele takich przykładów znaleźć można w kodach M. Leenhardt i J. C. Gardina (por. przyp. 21).

Trzeci element wystroju zewnętrznego stanowi wg koncepcji M. Parczewskiego ornamentacja naczyń. Uwaga ogółu badaczy skupia się tu z reguły na zdefiniowaniu: a) rodzajów dekoracji, b) stref zdobienia naczyń, c) sposobów (narzędzi) ornamentacji, d) motywów i układów, jakie one tworzą na tym samym naczyniu. Projekt autora kwestionariusza uwzględniła w zasadzie te elementy, aczkolwiek pominięto tu malowanie powierzchni naczyń barwnymi farbami sygnalizowane w monografii A. Żakiego²⁶ i potwierdzone wynikami badań ceramiki sandomierskiej.

Oceniając sposób analizy ornamentów proponowany przez M. Parczewskiego muszę stwierdzić, że mimo całej swej szczegółowości nie oddaje on tego, co w moim przekonaniu jest w dekoracji ceramiki wczesnośredniowiecznej najistotniejsze — określonego porządku układów motywów zdobniczych, jakie one tworzą. O tym, że porządek taki istnieje, przekonany jestem po przeprowadzeniu analiz ceramiki sandomierskiej²⁷. Nie wiem, czy proste wyliczanie poszczególnych ornamentów, ich wysokości, stopnia i kierunku pochylenia itp., może być konieczne, a zarazem wystarczające do realizacji tych celów²⁸.

Znaki garncarskie zostały opracowane przez autora częściowo, stąd pozostawiam je poza dyskusją.

W rozdziale 8, dotyczącym warunków i miejsca znalezienia, zamieszczono tylko część danych. Inne nie zostały dotąd opracowane. Sądzę, że korzystnie wpłynęłoby na ten fragment opracowania sprecyzowanie, w przypadku znalezisk z osad, czy chodzi o osadnictwo typu miejskiego, wiejskiego, czy też o jedno i drugie.

Przejrzyście i szczegółowo został opracowany rozdział 9 „Datowanie”, który w tej formie nie budzi moim zdaniem większych niejasności.

Ad c). Proponowany przez autora alfa-numeryczny sposób zapisu cech naczyń jest szczególnie użyteczny, jeżeli chcemy przygotować materiały do celów analizy automatycznej. Ma on jednak podstawową wadę: jest mało czytelny przy „tradycyjnej” lekturze zapisu. Zbliżone propozycje do prezentowanej w pracy M. Parczewskiego formułowane były w ubiegłych latach²⁹. Nie zyskały one jednak szerszego zastosowania. Moim zdaniem, opartym na obserwacji kierunków rozwoju metod opisów sformalizowanych, znacznie większą szansę akceptacji mają te techniki, które uwzględniają zarówno potrzeby bieżącej lektury danych, jak i analizy automatycznej³⁰. Dlatego sumując te krótkie uwagi, wypada mi się podpisać pod opinią autora kwestionariusza, że taki układ zapisu danych byłby mało praktycz-

²⁶ A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 214. Autor wylicza tam 5 stanowisk z Małopolski, gdzie rozpoznano dotąd stosowanie tych zabiegów. Do wykazu tego dodajemy Sandomierz.

²⁷ W przygotowanej do druku monografii poświęcono tym zagadnieniom jeden z rozdziałów pracy.

²⁸ Zbliżoną do tego, co proponuje M. Parczewski, procedurę analityczną (aczkolwiek moim zdaniem w nieco bardziej systematycznej formie) zaprezentowała w swej pracy cytowana kilkakrotnie M. Leenhardt. Po kilku latach stosowania tego systemu nie zapatrywała się ona zbyt optymistycznie na wartości poznawcze i użyteczność praktyczną tej metody i stosowała ją z braku innych możliwości. Zbliżoną konceptualnie, lecz najbardziej rozbudowaną, przy wykorzystaniu wielu pojęć semiotycznych propozycją analizy ornamentów jest jak dotąd praca J. C. Gardina, *Code pour l'analyse des ornements*, Marseille 1956 (praca powielona).

²⁹ Por. np. B. I. Marsak, *Kod dla opisania keramiki Pendzikenta V-VI v.*, [w:] B. A. Kolčín, J. A. Šer, *Statistiko-kombinatornyje metody w archeologii*, Moskwa 1970, s. 25-52.

³⁰ Chodzi tu głównie o nadanie opisowi takiej struktury i formy, aby jego lektura była możliwa bez stosowania pośrednich środków, w postaci np. różnorodnych kluczy.

ny w użyciu i chyba niewielkie są szanse, aby mógł być w tej formie na szerszą skalę stosowany.

Zaprezentowany wyżej krytyczny przegląd kwestionariusza miał na celu zwrócenie uwagi na te punkty pracy, które cechują się kontrowersją ocen, bądź też budzić mogą różnego rodzaju wątpliwości. Podniesione uwagi nie zacierają jednak wartości pozytywnych pracy, w której przygotowanie włożono dużo wysiłku i inwencji twórczej. Sądzę natomiast, że ułatwią one nadanie jej wyższych wartości. Propozycja M. Parczewskiego dostarcza obfitego i moim zdaniem niebanalnego materiału do dyskusji nad projektem kodu opisowego ceramiki wczesnośredniowiecznej. Po raz pierwszy też (w przypadku polskiej ceramiki wczesnośredniowiecznej) uzyskaliśmy systematyczną prezentację zbioru cech opisowych naczyń, które (tj. cechy) w większym lub mniejszym stopniu znajdowały i znajdują się nadal w sferze zainteresowań różnych badaczy, aczkolwiek chyba nigdy nie były łącznie wykorzystywane. Wypada również żywić nadzieję, że nie opracowane dotąd części zostaną w najbliższym czasie opublikowane, co umożliwiłoby podjęcie dyskusji bardziej szczegółowych, a zarazem kompleksowych.

Nie rozstrzygnięty natomiast do końca pozostaje problem zapisu niektórych cech ceramiki zachowanej fragmentarycznie. Stanowi ona, jak wiadomo, przeważającą część (często całość) materiałów znajdujących na wczesnośredniowiecznych obiektach osadniczych. W wielu kodach, w tym również w kwestionariuszu M. Parczewskiego, problematyka ta jest w pewnym stopniu uwzględniana, aczkolwiek dotychczasowe ujęcia tego tematu nie oddają całej złożoności zagadnień związanych z opisem tej kategorii zabytków. Należy bowiem pamiętać, że adaptując ten czy wiele innych projektów opisu do rejestracji cech ułamków naczyń, mamy do czynienia ze znaczną redukcją niektórych kategorii cech, głównie metrycznych³¹. Wiele z nich, użytecznych dla opisu całych bądź dających się zrekonstruować form, traci swe właściwości w przypadku opisu ceramiki zachowanej fragmentarycznie. Należałoby w związku z tym pomyśleć o wprowadzeniu tu innych, pozwalających przynajmniej częściowo zwiększyć zasób możliwych do uzyskania danych.

Powstaje zatem pytanie, czy nie warto pomyśleć, niezależnie od tego, co przedstawił autor kwestionariusza, o przygotowaniu propozycji alternatywnych, które bardziej uwzględniłyby specyficzne problemy związane z opisem części przybrzeżnych, środkowych i przydennych naczyń³². I w tym sensie widziałbym również użyteczność kwestionariusza M. Parczewskiego: może się on okazać dobrym punktem wyjścia do takich badań.

Andrzej Buko

³¹ Niemożliwy jest wtedy np. pomiar cech określających proporcje naczyń i różnorakie stosunki wymiarowe.

³² Bardziej wyczerpujące omówienie kwestii związanych z opisem materiałów ceramicznych zachowanych fragmentarycznie zob. A. Buko, *Problemy analizy opisowej wyrobów garncarskich zachowanych fragmentarycznie*, Kwart. HKM, R. XXVII: 1979, s. 187-207.

